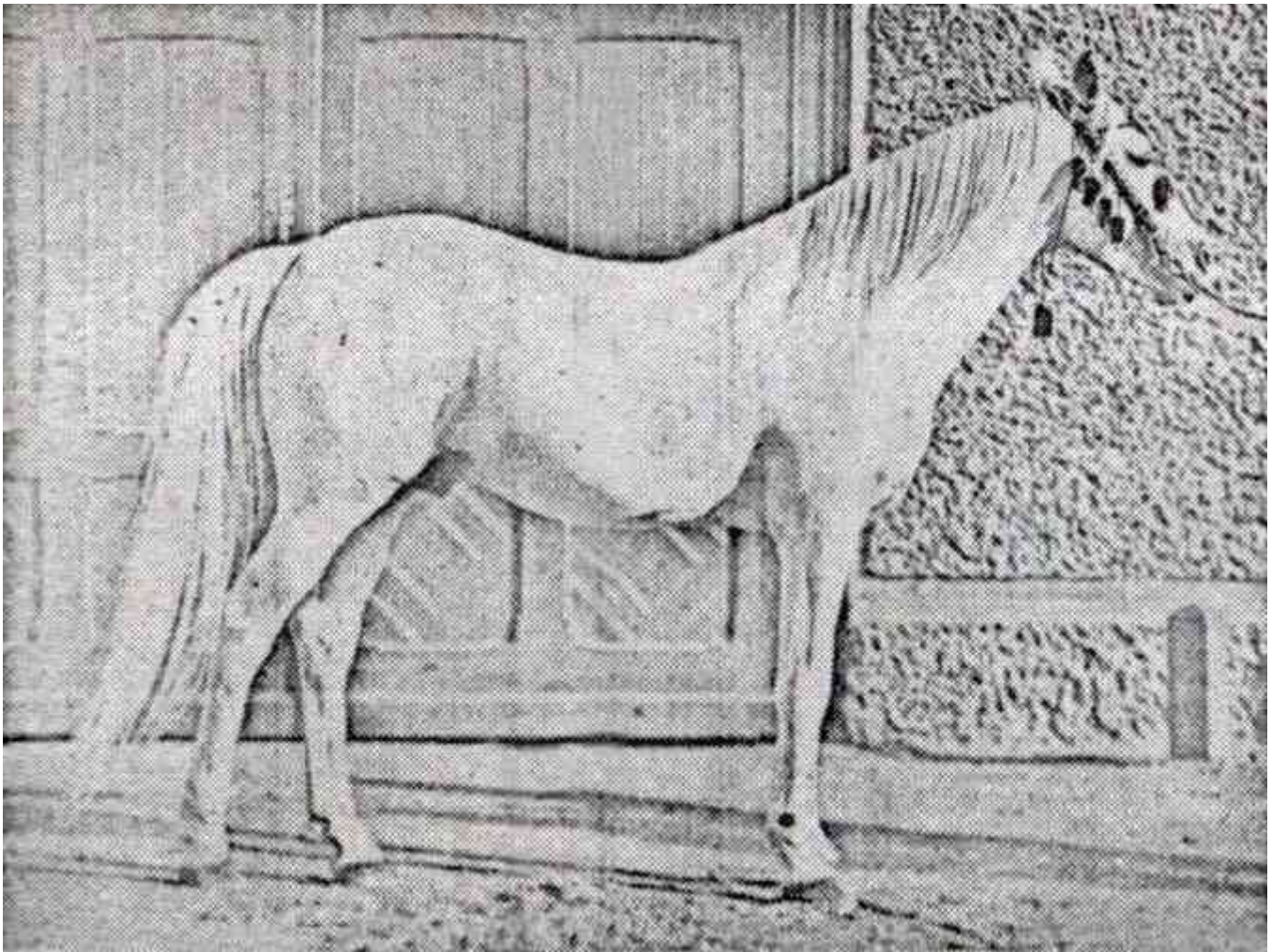


O Ibrahimie, ojcu skowronka

Roman Potocki



Czytając o coraz to nowych sukcesach naszych koni arabskich w USA stwierdzamy, że w rodowodach tych nowych championów występuje nazwa nie tak dawno sprzedanego z Polski ogiera Nabór, syna naszego czołowego reproduktora — Negatiwa. Ten ostatni jest — jak wiadomo — wnukiem Skowronka, który sam był synem Ibrahima. Otóż Nabór, jak widać z załączonego rodowodu, jest zimbredowany potrójnie na Ibrahima or. ar., importowanego ze Wschodu. Matka Nabora — Łagodna jest po Posejdonie, również synu Ibrahima, a matka Łagodnej — Obra rodzi się z Elstery z Antonin, też córki Ibrahima. Posejdon był jednym z dwóch ogierów czystej krwi arabskiej uratowanych z Antonin po pierwszej wojnie światowej. Cała stawka liczyła z górą 30 sztuk młodzieży, przeważnie dwuletniej, arabskiej i angloarabskiej, a wyprowadzona została z macierzystego stada przez jego personel z Pawłem Peruckim na czele, późniejszym masztalerzem w Derażnem. Po wyprowadzeniu pieczę nad całością koni objął lekarz weterynarii z Antonin, p. Tadeusz Krepski, i piastował funkcję kierownika stadniny w Beheniu do 1939 r. Po pierwszej wojnie światowej konie wróciły z powrotem na Wołyń i ulokowane zostały czasowo w maj. Ożenin p. Stefana Jełowickiego, gdzie przebydowały pierwsze lata. Dopiero w okresie 1925—1927 zostały podzielone, jedna połowa, jako własność mego brata Józefa, ulokowana została w mająteczku Beheń pod Równem, a druga w 1928 r. przeszła do mego majątku Derażne. Majątek ten leżał nad samym Horyniem, miał bogate łąki i pastwiska, a przeszedł do historii hodowli konia pełnej krwi dzięki temu, że Ludwik Grabowski trzymał tam przez jakiś czas w zakupionym przez siebie kresowym majątku część swoich semickich koni. Oba obiekty — Beheń i Derażne — leżały w niewielkiej odległości od siebie.

Po Ibrahimie uratowały się w stawce antonińskiej 2 ogiery — Madras od Kalkuty i Posejdon od Najady. Pierwszy wydał się nam bardziej szlachetny, choć mniejszego kalibru, i tego z bratem zdecydowaliśmy zatrzymać na własnego reproduktora. Wybór Madrasa był dobry; pozostawił on liczne szlachetne potomstwo, między innymi od mojej kobyły, derbistki Dywersji (po Wallis II) dał doskonałego Jareme, który w moich barwach pod dżokejem Olejnikiem, dzisiejszym trenerem na Służewcu, wygrał w 1938 r. Derby arabskie we Lwowie. Drugi ogierek — Posejdon został przez nas jeszcze w 1921 r. sprzedany Zarządowi Stadnin Państwowych i trafił do różnych stacji ogierów państwowych. Przedtem z klaczą Lutencją dał u nas niezłą Windobonę sprzedaną Januszowi Radziwiłłowi do Ołyki, zaś jako reproduktor państwowy odchowwał czystej krwi arabkę Obrę, należącą do Stanisława Magielskiego z maj. Jabłonka. Obra, wybrakowana z Janowa, była przypadkiem po rodzicach pochodzących też z Antonin — Elsterze, również po Ibrahimie, matce Flisaka, sprzedanego do Traken, i Hardym po antonińskim Gangesie, synu Hindostana, a przez matkę Lezginkę wnuku Obejana — Szarak-vel Euclid, kupionego przez mego ojca w dziewięćdziesiątych latach zeszłego stulecia w Indiach. Łagodna w czasie drugiej wojny światowej powędrowała z innymi końmi polskimi na wschód, na tereny ZSRR. Niestety, duża część koni trudów tej dalekiej ewakuacji nie zniosła. Jednym z wyjątków była Łagodna, która szczęśliwie wraz z kilkoma tylko końmi arabskimi z polskich stadnin ocalała i została matką w Terskiej stadninie radzieckiej na Kaukazie. Tu odchowana Negatiwem dała Nabora, a oba te ogiery z czasem zostały nabyte do Polski i użyte jako reproduktory w Janowie i Michałowie. Potrójny inbred na Ibrahima dał Naborowi mocny i wysoce stabilny typ, który przelewa na potomstwo może nawet w większym stopniu niż jego ojciec Negatiw. Nabór daje szlachetną i udaną pod każdym względem progeniturę. Sam Nabór został sprzedany kilka lat temu do USA. W hodowli krajowej pozostało po nim 11 matek, a obecność Negatiwa daje nam możliwość powtórzenia podobnych jak u Nabora kombinacji hodowlanych. Na drugiej półkuli Nabór wyrobił sobie najwyższą markę wśród hodowców koni arabskich, czego najlepszym dowodem jest fakt, że ostatnio na aukcji został sprzedany za 150 000 dolarów. Tu jeszcze nie mogę nie dodać, że tak Skowronek, jak i w dużej mierze Nabór, są triumfem Antonińskiej po Sanguszkowskiej hodowli.

A teraz kilka słów o Ibrahimie. Został on zakupiony do Antonin w 1907 r. wprost z Orientu za pośrednictwem handlarza koni, Greka z Odessy. Nabył on Ibrahima od beduina Hadgi-Aly. Ogier przybył na miejsce wraz z drugim arabem Abu-Urgub, gniadym, niedużym, którego znowu zabrał do Stawiszcz na Ukrainie Władysław Branicki, dając nam w zamian zakupionego w Kairze od księcia egipskiego ogiera siwego w jabłka — Sourour, późniejszego ojca dwóch dobrych matek uratowanych z Antonin po pierwszej wojnie światowej — klaczy Lutecji i Konchy. Ogiery Ibrahim i Abu-Urgub przebyły drogę z Odessy do Antonin pieszo, prowadzone przez oryginalnych beduinów ubranych w stroje wschodnie. Rzędy miały też pustynne.

Ibrahim urodzony był w roku 1899, miary 155 cm; wyglądał pysznie, miał potwierdzone przez władze lokalne swoje papiery arabskie. Sam był trochę większy od swego towarzysza, maści śnieżnobiałej, z czarną skórą wokół chrap i bystrego oka, prawidłowo zbudowany, o krzepkiej budowie ciała. Mierzył 20 cm w nadpęciu, sam nadzwyczaj łagodny, uszki małe, sterczące, ładnie postawione, włos grzywy i ogona nadzwyczaj miękki, jedwabistobiały, rzadko spotykanej finezji. Nie przeżył zawieruchy wojennej; zginął w boksie w 1919 r.

Szczęśliwym trafem — jak opisałem — krew jego przetrwała zarówno u nas, jak i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyczyniając się do ugruntowania cennych zalet konia arabskiego, i to najwyższego gatunku. Jest to tym ważniejsze, że w rodzinnych stronach tego konia na wschodzie, na skutek postępów cywilizacji, a ostatnio krwawych wojen, nastąpiły nieodwracalne straty w rodzimym materiale końskim wśród beduinów, którzy w pustyni od wieków te konie hodowali.

Polska nadal posiada bezcenny materiał koni arabskich, mamy ludzi oddanych i znających tę hodowlę, a także sprzyjające warunki klimatyczne i paszowe. W Polsce znajdują się dwie dobrze zorganizowane stadniny koni arabskich — w Janowie Podlaskim i w Michałowie. Prowadzone są stale cenne próby dzielności na torach wyścigowych Warszawy i Wrocławia. Musimy tylko o tej odpowiedzialności i o tych wielkich osiągnięciach stale pamiętać, krocząc dalej w czołówce światowych producentów

konia arabskiego.

R O D O W Ó D

NABÓR ogier siwy, urodzony 13.4. 1950 roku hodowca: Stadnina Koni TIERSK ZSRR sprowadzony do Polski w 1955 r.
— eksportowany do USA w 1963 r.

| Łagodna (Odilgard) s. 1939 | | | | Negatiw s. 1945 | | | |
|----------------------------------|--|--------------------|--|---------------------|--|----------------------------------|--|
| Obra s. 1933 | | Posejdon s. 1916 | | Taraszczka s. 1937 | | Naseem s. 1922 | |
| Ikwa s. 1927 | | Hardy gn. 1926 | | Najada 1906 | | Ibrahim or. ar. | |
| Elstera s. 1913 | | Koheilan I s. 1922 | | Gazella II gn. 1914 | | Ganges I s. 1901 | |
| Koheilan IV 1904 | | Abra 1904 | | Koheilan or. ar. | | Nowela 1892 | |
| Abra 1904 | | Koheilan or. ar. | | Koalicja s. 1918 | | Sulttan 1895 | |
| Koheilan or. ar. | | Lania 1896 | | Abu Miecch s. 1902 | | Obejan Szarak vel Euclid or. ar. | |
| Lezginka 1895 | | Anvil 1895 | | Nefisa gn. 1885 | | Hemdani Jemra or. ar. | |
| Hindostán II 1880 | | Amurath (Radowce) | | Daoud kaszt. 1899 | | Seglawi or. ar. | |
| Epopeja 1875 | | Koheilan IV 1904 | | Jaskółka 1891 | | Obejan Szarak vel Euclid or. ar. | |
| Obejan Szarak vel Euclid or. ar. | | Lania 1896 | | Ibrahim or. ar. | | Hemdani Jemra or. ar. | |
| Hemdani Jemra or. ar. | | Miecch I 1897 | | | | Seglawi or. ar. | |
| Seglawi or. ar. | | Dajania or. ar. | | | | | |
| | | Proximo lub Hadban | | | | | |
| | | Bint Nura 1885 | | | | | |
| | | Mesaoud 1887 | | | | | |
| | | Epopeja 1875 | | | | | |
| | | Rymnik 1876 | | | | | |

Summary [EN]

The author of the present article is a son of Józef Potocki, breeder of the celebrated pure-bred Arabian stallion Skowronek exported in 1913 from his home-stud Antoniny to England where he sired numerous outstanding progeny and was subsequently sold to the United States where he played a significant part in the local Arab horse breeding.

In his article the author describes Skowronek's sire Ibrahim and the latter's progeny.

Ibrahim was imported from the Orient by J. Potocki in 1907 through a Greek horse merchant from Odessa. The Greek bought the horse from the Beduin Halga-Ali. The horse travelled from Odessa to Antoniny on foot, led together with another Arabian stallion by Beduins dressed in Oriental robes. Both horses carried desert trappings and accoutrements.

Ibrahim was foaled in 1899, a snow-white horse with black skin round the muzzle, alert eye, handsome muscular looks, 155-cm high with a 20-cm bone. His pedigree was certified in writing by the local authorities.

He was an exceptionally gentle stallion and had very small, well set-on ears always pricked. His mane and tail were unusually fine and silky.

It appears from the enclosed pedigree of the stallion Nabor exported from Poland to the United States seven years ago that Nabor was doubly inbred on Ibrahim. Nabor's dam Łagodna was by Posejdon, son of Ibrahim, while Łagodna's dam Obra was out of Elstera, daughter of Ibrahim.